

# GAZETA HANDLOWA.

Nr. 13.

Warszawa, dnia 7 (19) stycznia. Wtorek.

1869.

**Cena prenumeraty:** w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 70; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biurowisko Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj, w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 19 stycznia.

Dziennik urzędowy francuzki niepotwierdza doniesienia „Constitutionnela” o ukończeniu prac konferencyi paryzkiéj. Zaznacza on tylko fakt, że piąte odbyło się jej zebranie. Jakkolwiek podobno przyjętą została deklaracya w sprawie sporu turecko-greckiego, wniesiona przez p. Lavalette a mieszcząca w sobie prawie całe ultimatum tureckie, tyle jednak pewna, że w zeszłą niedzielę deklaracya ta jak niemniej protokół końcowy nie była jeszcze podpisana. Prawdopodobnie zatem, że konferencya odbędzie jeszcze jedno przynajmniej posiedzenie. Reprezentant Porty za przykładem p. Rangabe odniósł się do rządu swego po nowe instrukcyje.

Według doniesienia „Patrie” na odbytej w zeszłym tygodniu radzie ministrów w Atenach, uchwalono wystosować do reprezentantów Grecyi zagranicą okólnik, mającą usprawiedliwić postawę przyjętą przez rząd helleński względem konferencyi paryzkiéj. Postawa bowiem jego, jakżeśmy już sposobność mieli nadmienić, z wielu stron jest naganiana. Nie mało wszakże znajduje się także głosów broniących postępowania p. Rangabe, zwłaszcza odkąd przekonano się, że poseł grecki natychmiast skoro doszło go zaproszenie p. Lavalette na konferencyę, oświadczył, że cofnie się, jeżeli przyznany mu będzie tylko głos doradczy. W obec tego oświadczenia nieusprawiedliwionym wydaje się zarzut jakoby zbyt długo zostawił konferencyę w niewiadomości zamiarów swoich. To też angielska „Daily News”, oraz pisma francuzkie „Opinion National”, „Temps” i t. d. występują gorąco w obronie postawy przyjętej przez Grecyę. Rząd helleński wcale dotąd nie odpowiedział na zapytanie p. Rangabe; milczenie mogło odpowiadać jego dalszym widokom politycznym, dla tego tym bardziej uderzającym jest, jeżeli reprezentant grecki milczenie to wytłumaczył usiłował zerwaniem komunikacyi telegraficznój. Dotąd telegramy prywatne regularnie nadchodzą ze wschodu, jakież więc przyczyny mogły przeszkodzić gabinetowi ateńskiemu w korzystaniu z tejże samej drogi?

Właśnie w chwili, gdy narady konferencyi do jakiegokolwiek doprowadziły rezultatu i gdy jak z Paryża donoszą, protokół końcowy z wyjątkiem Turcyi i Grecyi przez wszystkie inne mocarstwa na niej reprezentowane podpisany został, prasa półurzędowa francuzka przyjmuje znowu ton względem Prus nie koniecznie przyjacielski, co tym bardziej zasługuje na uwagę, ponieważ od kilku tygodni z wielkiem umiarkowaniem o Prusach wyrażać się usiłowała. „Constitutionnel” wraca do polemiki dziennikarskiéj austro-pruskiéj i ubolewa nad prowokacyami w najnowszych czasach przez prasę pruską przeciwko Austrii zamieszczanemi. O téj ostatniéj „Constitutionnel” wyraża się bardzo przychylnie, zaznaczając zadowolenie swoje, że prasa austriacka nie odpowiadała w tak samo drażliwym tonie na zarzuty pruskie. Ciekawem jest zdanie, jakie w tymże samym przedmiocie objawia „France”. Sądzi ona, że prasa pruska dla tego zaprzestała polemiki przeciwko Austrii, ponieważ prasa węgierska popierać jej nie chciała.

Przygotowania wyborcze na Węgrzech wywołują coraz zaciętszą walkę stronnictw. Deakieści bardzo energicznie występują, nie zaniebując żadnej sposobności do porażenia opozycyi. Wielkie zwycięstwo w kole wyborczem odniósł świeżo sam prezes ministrów hr. Andrassy, który dnia 14 t. m. w Saton Abya Ujcheli wyborcom swoim, w wielkiéj liczbie zgromadzonym, zdawał sprawę jako poseł na sejm. Mowa jego będąca ostrą krytyką opozycyi z największym zapalem przyjętą była. Takież sam skutek sprawiła mowa Jerzego Bartala w Szegard miana. Odpierając punkt za punktem zarzuty opozycyi

pytał on między innymi: „Czyż całość kraju naszego nie jest przywróconą? czy reorganizacya spraw wewnętrznych nie spoczywa w ręku narodu? Czy związek z zachodnią Austrią jest nam szkodliwy? Czy to nam szkodzi, że dwa razy tak silna armia jak nasza czuwa na granicach naszych? Na te wszystkie zapytania trudno będzie opozycyi przecząco odpowiedzieć. Rząd węgierski zresztą zajmuje się teraz energicznie wytepieniem rozbójnictwa, które nader groźne przybrało rozmiary. W wielu komitatach ogłoszono sądy doraźne na schwytyanych na gorącym uczynku rozbójników a dzienniki węgierskie codzień prawie ogłaszają wyroki śmierci na takowych wydane. W interesie kraju żałować należy, że rząd tak późno wziął się do przytłumienia téj plagi, której rozkrzewianiu można była z łatwością poprzednio zapobiedz.

Z Hiszpanii nie mamy jeszcze doniesień o rezultacie rozpoczętych już wyborów ustawodawczych. Tym więc nadchodzi szczegółów o ciągłych nieznaskach w łonie stronnictwa monarchicznego, dotyczących osoby przyszłego panującego. „Gaulois” dowiaduje się, że książę Aosta ma mieć najwięcej szans dostania się na tron hiszpański pod warunkiem, że zrzecze się pretensyi do tronu włoskiego. Szkoda, że nie dodaje na jakich danych przypuszczenie swoje opiera. Dzienniki przeciwnie madryckie występują przeciwko kandydaturze księcia włoskiego. Pismo progresystów „Novedades” oświadcza się za kandydaturę księcia Montpensier. Pokazuje się ztąd, że stronnictwo monarchiczne, prawdopodobnie ze szkoda programu swego do ostatniéj chwili porozumieć się nie może nad najważniejszą jego częścią. Wnosząc z wielu wskazówek wpływ detronizowanej królowej Izabelli wzrasta w Hiszpanii a wybór syna jéj księcia Asturyi nie ze wszystkim zdaje się być nieprawdopodobnym, ponieważ popierać go ma gabinet tuileryjski.

W przedmiocie polemiki austro-pruskiéj, która jak wiadomo teraz ustala, pismo berlińskie „Zukunft” ciekawe wyraża zdanie. Dziennik ten pisze: Zwrociliśmy już dawno uwagę, że z Berlina za porozumieniem z austriackim stronnictwem wsteczem pracują nad usunięciem hr. Beusta. Sądzimy też, że zaprzestanie polemiki ze strony Prus nie jest oznaką poczynającą z polityką Beusta zgoda, lecz raczej mogłoby być dowodem wręcz przeciwnym.

*Peszt, 17 stycznia.* Król i królowa mają przybyć tu z początkiem lutego. Ztąd udadzą się podobno do Chorwacyi i Siedmiogrodu.

*Paryż, 17 stycznia.* „Journal officiel” powiada: Konferencya odbyła swoje piąte posiedzenie. „Constitutionnel” pisze: Konferencya ukończyła wczoraj swe prace, z powodu jednak załatwienia niektórych formalności odbędzie się może jeszcze jedno ostatnie posiedzenie. Po dojrzałem rozpatrzeniu rzeczy pełnomocnicy zgodzili się na deklaracyę, która uczestnikom sporu turecko-greckiego przypomnieć ma zasady prawa międzynarodowego. Skoro deklaracya ta zyska podpisy przestaną będzie rządowi greckiemu. „Constitutionnel” sądzi, że jeżeli okaże się potrzeba ostatnie posiedzenie odbędzie się dziś wieczorem.

*Madryt, 16 stycznia.* O rezultacie wyborów wiadomo dotychczas co następuje: Z 100 dystryktów wyborczych madryckich 96 wybrały stronników rządu. Z 1,532 wyborców na prowincyi, 1,181 należy do zwolenników rządu, 200 jest republikanów a 61 burbonistów.

*Korfu, 16 stycznia.* Z Aten donoszą, że rząd cofnął dekret, dotyczący emisji pieniędzy papierowych. Banki joński i ateński pozycyli rządowi 21 mil. drachmów.

Rząd grecki zakupił za 4 mil. franków w Bordeaux dwie fregaty pancerne przeznaczone dla Rzeczypospolitej Chili. Równocześnie ma on się z większym mocarstwem układać o zakupno fregaty drewnianej o 60 działach. Cała armia skoncentrowana jest na granicy; pracują z wyteżeniem nad ufortyfikowaniem miasta Missolunghi.

**Bukareszt, 16 stycznia.** W izbie poselskiej oświadczyło ministerium, iż postanowieniem jego jest rozwiązanie kwestyi izraelitów, odpowiednio prawom ludzkości i cywilizacji. Rada municypalna miasta Bukaresztu postanowiła, iżby wszystkie do stolicy wprowadzane towary opłacały cło 4 g do kasy miejskiej. Pomimo opozycji stronnictwa lewicy ministerium upoważnione zostało do zamieszczenia w budżecie na rok 1869 sumy reprezentującej poręczanie drogi żelaznej z Czerniowiec do Jass w razie, gdyby linia ta już w 1869 r. oddana była do użytku publicznego.

(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

### Korrespondencje Gazety Handlowej.

**Petersburg, 15 stycznia.** (Gielda). Niepokojące wiadomości z Paryża o przypuszczalnym rezultacie konferencji, oddziaływały niekorzystnie na kursa nasze z zagranicy nadesłało wiele remes dla pokrycia zwrotionych papierów publicznych. Pomimo zakupów przez rząd licznych partij remes, takowe obniżyły się na 32½ na Londyn, 388 na Paryż, 23½ na Hamburg i 133½ na Amsterdam.

Gdyby pokój utrzymanym został, to nie należy się obawiać silnego upadku kursów wexli, gdyż rząd ma wiele pieniędzy za granicą (mówią o 60 mil. rs.), i waluta łatwo do otwarcia żeglugi utrzymać się może. Wexle na Londyn na dostawę w lutym płacono 32½, brak zupełnie trassujących, pół imperyały są poszukiwane po rs. 6 kop. 06. Bank zaś płaci tylko rs. 5 kop. 98, a za napoleondory rubli 5 kopiejek 84.

Papiery publiczne dobrze się trzymają po części z powodu lokowania ich w kapitały, oraz z powodu zakupów spekulacyjnych. Najbardziej ożywiony był ruch w:

Pięcioprocentowych biletach bankowych za 1 em. płacono 87½, 2 em. 85½.

Pożyczkach premiowych: za 1 em. płacono 137½, za 2 emisję płacono 135½.

Akcyach dróg żelaznych: wielkiego towarzystwa płacono 120½.

Inne papiery publiczne były zaniedbane a zwłaszcza akcje dróg żelaznych, które licznie były ofiarowane.

Pieniądzy podostatkiem, Dyskonto 6½—6½.

— Produkta (Witt et comp.). Żół; usposobienie z powodu znacznego obniżenia cen w Londynie u nas osłabło. Między spekulantami odbyły się w tych dniach znaczne transakcje; sprzedano na Sierpień po 50 rs. z zadatkiem 3 rs. 10j złoty prima. W końcu sprzedano 100 beczek po 50½ rs. cenę tę jako i 48 rs. z wypłatą wszystkich pieniędzy z góry ofiarowano, w dalszym ciągu żądają jednak pół rubla wyżej.

Notowania są: za 10j do wyrobu mydła z dostawą w sierpniu 51 z zadatkiem 3 rs.; prima ukraiński z dostawą w kwietniu, maju lub czerwcu 54 rs. z zadatkiem 3 rs. nom. W miejscu żądają za prima złoty 51½, za sybirski 52, za ukraiński 53. Posiadacze mają nadzieję, że ceny w Londynie podniosą się.

Potaż w końcu płacono w drobnych partyach 22 rs.

Konopie. Dowozy ze zbiorów z r. 1868 jeszcze nie nadeszły; gatunek jednak ma być lepszy niżeli w r. 1867.

**Berlin, 15 stycznia.** (Wełna). Pomimo początkowo nieznanego odbytu w sukna krajowych, fabrykanci jednak w ostatnich dniach jarmarku nabyli co najmniej 2000 ctr. dobrych średnich gatunków po dotychczasowych cenach. Przy bogatym wyborze, jaki nasze składy przedstawiają, należy się spodziewać bardziej jeszcze ożywionego obrotu w następnych dniach.

**Wrocław.** (Wełna). Od ostatniego naszego sprawozdania, targ nasz był niezwykle ożywiony, a sprzedane partie dosięgły wysokości 2600 ctr. W tej ilości reprezentowane były wszystkie prawie używane tu gatunki; przeważną atoli część stanowiły lepsze gatunki wszechstronnie poszukiwane. Kupowano mianowicie dobre pruskie, polskie i poznańskie, jakoteż średnio-dobre szląskie w cenie nad 60 tal.; wyborowe poznańskie jednostrzyżne nad 70, i jedną większą renomowaną

partję szląskiej po ok. 90 tal. Reszta transakcyj odbyła się w ruskich zwyczajnych po 38—48 tal. odeskich sztucznie mytych po 65—78 i garbarskich po 40—48 tal.

Głównymi nabywcami byli sascy, nadreńscy i francuzcy komisjonerzy, dom belgijski i fabrykanci z okolicy jako też i tutejsza przedsiębiorstwa.

Ceny w ogóle nieco się polepszyły. Świeży dowóz około 2000 ctr.

**Gdańsk, 16 stycznia.** Przez większą część tygodnia mieliśmy piękną i łagodną pogodę; od piątku zaś znowu mróz i śnieg.

W Anglii dowozy pszenicy krajowej były bardzo liczne a pokup słaby. W pierwszych dniach ceny zeszłotygodniowe utrzymały się nominalnie bez zmiany i tylko w sprzedażach koniecznych małe zniżenie notowano, w drugiej połowie tygodnia jednakże pokup jeszcze był słabszy a ceny pszenicy krajowej na wszystkich placach o 1—2 szylingów na kwarterze spadły. Pszenica zagraniczna była również mało żądana a ładunki płynące sprzedano z ustępstwem 1 szylinga na kwarterze.

Jęczmień prawie bez zmiany.

Owies o ½ szylinga tańszy.

We Francji pokup dość ożywiony, a ceny pszenicy na wielu targach podniosły się na 120 kilogramach o 50—65 centymów.

Żyto dobre ma odbyć przy nieco wyższych cenach.

Owies bez zmiany.

Na naszym placu w skutek mało pomyślnych depesz angielskich, pokup w ogóle był niewielki a w pierwszych dwóch dniach ceny pszenicy wszystkich gatunków cofnęły się o 5—10 guldenów na łascie. Z przybyciem kilku parowców, targi w drugiej połowie tygodnia lepszą miały tendencją, tak, że pomimo dziennych fluktuacyj dziś płacono za towar piękny wysoko-pstry i biały te same ceny, co zeszłej soboty.

Żyto bez zmiany.

Jęczmień o 5 guldenów droższy.

Koniczynę czerwoną i białą żądano po cenach zeszłego tygodnia.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 800, żyta 150, jęczmienia 100, owsa 20, grochu 200, wiku 5, rzepiu i rzepiku —, koniczyny 100 cetnarów.

Płacono za łaszt wagi holl. guld. prus. za kor. pol. złp. gr.—złp. gr.

Pszenicy:	
Białej	128 - 133 535 - 555 241 - 250 47 20 - 49 10
w. pstr. i szkl.	129 - 135 530 - 550 243 - 254 47 3 - 48 26
jasno-pstrój	130 - 134 515 - 535 245 - 252 45 22 47 15
ordynar.	124 - 133 440 - 505 233 - 250 39 3 - 44 20
Żyta	123 - 130 350 - 378 231 - 245 31 3 - 33 6
Jęczmienia	337 - 370 29 25 - 32 26
Owsa	210 - 220 18 20 - 19 16
Grochu	405 - 420 36 2 - 37 10
Rzepiu i rzepiku	

Koniczyną czerwoną od tal. 13½—14½ za cetnar celny.

Kursa zamian: Amsterdam 142½. Hamburg 150½. Londyn 6.22½. Warszawa 81½.

Aleksander Makowski i spółka.

## HANDEL ŚWIATA.

### II.

#### Jego potrzeby—skutki dobroczynne i niebezpieczeństwa—obecne położenie i widoki w przyszłości.

Nieobliczone, jak opisane wyżej rozgałęzienie handlu świata, są i jego dobroczynne skutki. Poznaliśmy je już po części z opisu jego istoty i głównych przyczyn nadzwyczajnego w ostatnich lat dziesiątkach wzrostu. Skutki i przyczyny, podobnie jak ogniwa w łańcuchu, pozostają tu w ciągłej, wzajemnej na siebie reakcji. Jak wydoskonolenie środków transportu na lądzie i wodzie, szczególnież za pomocą pary, stało się główną sprężyną rozszerzania się handlu od kraju do kraju, od części do części świata; tak też nawzajem rozwój ten tworzy potrzeby coraz to nowych dróg komunikacji i ruchu. Koleje szynowe wija się jak węże olbrzymie ponad grzbietami Alp, lub też wiercą sobie przejście pośród ich żeber granitowych, jak u Mont-

Cenis, za pomocą kombinacji machin, które stanowią najwyższy tryumf technicznych nauk.

Wszędzie handel świata woła rozkazujące swe „naprzód!” Lot jego stał się na skrzydłach pary prostym, zamiast co dawniej trzymać się musiał kapryśnych załomów rzek, częścią jako jedynych dróg przewozu większych mass towarów, częścią dla większego bezpieczeństwa, jakie żegluga rzeczna przedstawiała w obec rabunków i grabieży ze strony błędnych rycerzy i złoczyńców na traktach lądowych. Z tej też przyczyny szykowały się miasta, jak perły na sznurku, tylko wzdłuż brzegów rzek lub jezior, jako najożywieńszych miejsc ruchu; gdy tymczasem teraz koleje żelazne rozniosły i roznoszą wciąż ruch ten na wszystkie strony lądu, dźwigając w najbezludniejszych okolicach nowe kwitnące miasta, nowe siedliska inteligencji i kultury.

A gdy odwrócim na chwilę wzrok od wewnętrznych dróg naszego kontynentu i spojrzym na nowe tory, jakie handel świata od lądu do lądu, od oceanu do oceanu sobie ściele, to znajdziemy bardziej jeszcze zdumiewającą działalność ku przełamaniu wszelkich zawał, by nadać ruchowi prosty, *djаметralny* kierunek. Ponad cieśninami morskimi wznoszą się mosty szynami wykładane (most Menai); między morza (Suez) bywają wykopywane i kanalizowane. Ponieważ projekt podobnego połączenia morza atlantyckiego z oceanem spokojnym za pomocą kanału w Nicaragua lub Honduras, z powodu różnicy w poziomie obu mórz, musiał być zaniechany, olbrzymi przeto duch przedsiębiorczy Amerykanów powziął niesłychanie śmiałą myśl połączenia Nowego Yorku z San Francisco koleją żelazną, cały ląd amerykański od Wschodu na Zachód przeryzującą. A kolej ta, zwana *Pacifika*, budowana jest z obu stron z taką energią, że z końcem września r. z., od wschodniego punktu wyjścia, to jest *Omaha* 800 mil angielskich, a od zachodniego, *Sacramento*, 300 mil już było wykończonych, a obecnie odległość od obu tych kończyn wynosi już tylko 500 mil ang. Spodziewają się zatem ukończenia całej linii w ciągu r. b. jeszcze. Zostawiamy innym piórom opisanie tego interesującego przedsięwzięcia, a natomiast wrócimy jeszcze w końcu tej rozprawy do zmian i przewrotów, jakie ukończenie tej największej i najważniejszej ze wszystkich, kolei żelaznej, dla handlu świata spowodują.

Dobrodziejstwa handlu i jego sług—ulepszonych środków komunikacji, są nie samą tylko natury materialnej. Wpływ jego moralny i intelektualny okazuje się także w przywykaniu do większej ruchliwości i w poznaniu prawdziwej wartości czasu, tak, że odbłysek angielskiej maksymy „*Times is money*” zaczyna już rozwidniać umysły małe co dotychczas z tą prawdą obeznanego ludu wiejskiego. Wszystkie warstwy ludności czują się powoli coraz swobodniejszymi, niezależniejszymi, uważając się mniej niż dotąd przykutymi do gleby rodzinnej. Łatwość wyemigrowania jest w części owocem rozwiniętego handlu świata, w części znowu czynnikiem na rozwój ten oddziaływającym. Gdy wszędzie Europejczyk przynosi ze sobą swoje rodzinne potrzeby, i otwiera nowe drogi obrotu produktom ojczyźnego przemysłu. Weźmy na uwagę ilość europejskich towarów, jaką spożywa okolica w dalekiej części świata, przez europejskich kolonistów zamieszkałą w stosunku do szczupłych potrzeb tejsze samej liczby krajowców, a wzajemny stosunek między emigracją a handlem świata stanie się nam oczywistym. Na tem też polegała nadzwyczajnie powiększona konsumpcja naszych produktów przemysłowych w północnej Ameryce, a później w Australii, podczas gdy Chiny, a nawet Indye wschodnie daleko jeszcze pozostawały w tyle, aż ostatnia wojna amerykańska i zniesienie nierozsądnych cel wchodowych i tam konsumpcji europejskich produktów nową nadały impuls.

(Dalszy ciąg nastąpi).

### Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Pożar wczorajszy w domu Walfisza pod Nr 2241 przy rogu ulic Nowolipie i Smoczój, powstał jak się zdaje w mieszkaniu stróża na poddaszu frontu z pruskiego muru blachą krytego. Łagodne powietrze w godzinach przedpołudniowych i silna pomoc trzech oddziałów straży, w krótkim czasie opanowały ogień, wszelako strata spowodowana częścią przez pogorzeli, częścią przez rozebranie budynku, dojsć może wysokości 1000 rs.

— Z *Wieliczki* pisze nasz korespondent krakowski pod d. 14 b. m. co następuje: Roboty około zatamowania przyływu wody do chodnika Kloski musiały być zaniechane, ponieważ nadspodziewane silne wzbicie wody w ostatnim poziomie zagraża podmuleniem i usunięciem

podłogi w przedostatnim poziomie, w takim bowiem razie komunikacja z powierzchnią byłaby odcięta, a życie robotników na niechybne niebezpieczeństwo narażone. Baron Hingenau żywi wprawdzie nadzieję, że ostateczność ta nie nastąpi, gdyż przedewszystkiem usiłuje on, za pomocą wyłożonego pompowania w szybie Franciszka Józefa sprowadzić równowagę w niższych piętrach, a przez to zapobiedz nadmiernemu wzniesieniu się wody do pomienionej wysokości. Lecz, czy usiłowania te radyce ministeryalnego uwieńczone będą pomyślnym skutkiem, nikt przewidzieć nie może. W każdym wszakże razie specjalista ten nie ma sobie żadnej opieszałości do wyrzucenia: przewidywał on zło, i zawczasu kazał rzucić most, by wszelkim ewentualnościami czoło stawić. Grzechy niedbalstwa i lekceważenia ze strony jego poprzedników mszczą się teraz w sposób straszliwy. Z okoliczności ostatniego intermezzo, pytamy się panów fachowych, jak można dać wiarę ich zapewnieniom, że katastrofa w salinach po wypompowaniu wody nie pociągnie za sobą żadnych złych następstw, w obec olbrzymich spustoszeń jakich żywił do dziś dnia już dokonał, nie mówiąc o tych, które jeszcze się nie stały widzialnymi. Baron Hingenau zwierzył mi się sam ze swoim zaniepokojeniem, co do późniejszego wypompowania wody; szybkie usunięcie wody nasyconej solą, mniema on, mogłoby bardzo łatwo silnie spowodować zapadnięcia; a z tego powodu wypadnie przy pompowaniu nader ostrożnie się zachowywać. Dajmy na to, że zdwojonym usiłowaniami machin pompujących uda się w ostatnim poziomie, a mianowicie w szybie Franciszka Józefa, sprowadzić wodę do równowagi, a roboty w poprzecznym wrębie napowrót przedsięwziąć, to nasuwa się inne, nie mniej ważne pytanie: Czy woda w korytarzu „Kloski” dotychczasowych prac i tam 58° sążniowych nie zniszczyła? Woda mianowicie z nadzwyczajną trudnością mogła tam być wstrzymana i w rynny ujęta. Wszędzie więc same tylko powątpiewania, które, podług mnie, czynią nadzwyczaj problematyczną możliwość zatamowania źródeł, pomimo wszelkich pomp i wyjężeń komisji.

— *Zmniejszenie się produktywności gruntu we Włoszech.* Włochy zajmowały w końcu zeszłego stulecia pierwsze miejsce pomiędzy innymi krajami Europy we względzie urodzajności gruntu. Tam liczono 10 hektolitrow zboża na hektar, gdy we Francji i w reszcie Europy ziemia wydawała tylko 7 do 8 hektolitrow. Odkąd jednak Europa zaczęła rezultata nauki do rolnictwa zastosowywać, stosunek ów zmienił się w sposób nie nader dla Włoch pochlebny. W ostatnich lat 10-ciu, plon przeciętny w Anglii wynosił 32 hektolitrow na hektar, we Francji 15, w Belgii i Holandii 20 do 22, w Saksonii 26, w innych krajach niemieckich 19 i 20. Włochy pozostały przy 10 i zajmują teraz toż samo miejsce co Hiszpania i Grecja. Francja posiada tylko pewną strefę do uprawy wina, a jednak trzy razy tyle dostarcza handlowi tego produktu niż Włochy, gdzie strefa winna rozciąga się od wierzchołków Alp, aż do ostatnich krańców południa. Właściwa Anglia produkuje na przestrzeni 4 razy mniejszej niż Francja, podwójną ilość zboża w stosunku do tego kraju, a o ile bardziej zaawstydżającym wypadła stosunek ten względnie do błogosławionych Włoch. Przyczyn tego zjawiska należy szukać jedynie i wyłącznie w niższym stopniu kultury umysłowej tego kraju, w porównaniu do innych krajów zachodniej Europy, gdzie postępy nowoczesnej nauki przyrodzonej eksploataowane są z taką starannością na korzyść agrokultury.

## OGŁOSZENIA.

### CENY

w składzie materiałów opałowych.

F. Lupińskiego.

ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr. 1582 lit. N.

**Węgle Kamienne:**

Za korzec w najlep. gat. z odst. k. 75. do samowarów): Za korz. z odst. k. 60.  
Za pud " " " " 13.  
Za korzec w dobr. " " " 67 1/2. Za sążeń kub. twardego z odst. rs. 12  
a pud " " " " 12. Za 1/4 sąż. twar. rąb z odst. rs. 3 k. 30,  
Za korz. kostk. (do kuchni) " " 55. Za sążeń kubiczny miękkiego rs. 10,  
Za pud " " " " 10. Za 1/4 sąż. miękkiego rąba. rs. 2 k. 80

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki.  
Nr. 7—3—10) (12227)

Wierzchlejski obrońca przy Senacie przyjmuje interesantów w swoim mieszkaniu przy ulicy Długiej Nr. 590.  
(Nr. 2)

